

Sabina Pawlik, PODNIEBNY (Sabinitta)

Każdy by tak chciał
On zabrał mnie do chmur, był taki słodki
I wręczył kwiatów garść
Choć mogłam powiedzieć: bye
To czekałam na przyływ fal

Miałam inny plan
On gwiazdy by mi dał, taki był skromny
Coś chyba z nim nie tak
Już dawno powinnam wiać
Uniknęłabym tamtych dram

Znasz mnie
Wypatrujesz kłamstw
Robisz jak chcesz
A winę zbieram ja
Masz mnie
Oczekujesz zmian
To nie dla mnie
Dalej musisz lecieć sam

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

To nie był dobry czas
Odwoził mnie do domu
I był oschły
Pozostał tylko strach
Nie umiem powiedzieć: pa
Zamieniliśmy parę zdań

Miał na mnie inny plan
Chciał mieć dla siebie i był wiecznie głodny
Coś ze mną jest nie tak
Zostałam bez żadnych szans
Bez sił i własnego ja

Znasz mnie
Wypatrujesz kłamstw
Robisz jak chcesz
A winę zbieram ja
Masz mnie
Oczekujesz zmian
To nie dla mnie
Dalej musisz lecieć sam

Słodki jak be
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Każdy by tak chciał

On zabrał mnie do chmur, był taki słodki
I wręczył kwiatów garść
Choć mogłam powiedzieć: bye
To czekałam na przyływ fal

Słodki jak be
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka

Słodki jak bez
Gorzka prawda
Podniebny rejs
Nudna bajka